

Protokół Nr /2025

z posiedzenia Komisji ds. Wsi i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim,
które odbyło się w dniu 18 czerwca 2025 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Katarzyna Lusina – Przewodnicząca Komisji, która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

1. Otwarcie posiedzenia

2. Przyjęcie porządku obrad

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

4. Przedstawienie informacji na temat czystości rowów melioracyjnych i działalności Spółek Wodnych

5. Sprawy bieżące

6. Wolne głosy i wnioski

Wykonanie porządku obrad:

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie bez odczytywania.

Ad. 4

Informację na temat działalności Spółek Wodnych i czystości rowów melioracyjnych na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski przedstawili Pani Agnieszka Tamborska- Dyrektor Związku Spółek Wodnych oraz Pan Jerzy Kokociński – Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej „Mogilnica Zjednoczona” w Grodzisku Wielkopolskim.

Pani A. Tamborska poinformowała, że zarówno ona, jak i Pan Jerzy sprawują stanowiska od niedawna, co powoduje, że wszystkie zagadnienia muszą zbadać po swojemu, zwłaszcza, że wiele spraw wymaga wyjaśnienia, są to sprawy sprzed wielu lat wstecz, do których trzeba podejść indywidualnie.

Na terenie gminy Grodzisk założony plan został wykonany w całości, był to mały plan i choć chciałoby się robić więcej nie zawsze pozwalają na to fundusze. Spółka odbiera mnóstwo pism i telefonów od rolników dotyczących stanu rowów. Najbardziej niepokoją ich tereny Zdroju i Albertowska, ponieważ tam rowy rzeczywiście są w złym stanie. Po części jest to niestety wina rolników, gdyż nie płacą składek. Albertowsko oraz Zdrój są jednymi z najbardziej zadłużonych miejscowości w Spółce. Na wzrost zadłużenia wpływ mają przede wszystkim brak przepisania gruntu na nowego właściciela (w związku ze sprzedażą, darowizną czy dzierżawą gruntu), śmierć właściciela gruntu czy zmiana adresu zamieszkania. Art. 452 i 454 Prawo wodne mówi, że członkowie są zobowiązani do wpłacania składek i dokładania się do wspólnego dobra, zważywszy na to, że wykonanie rowu o długości 1 km kosztuje ok. 40000 zł. W 2018 roku wszystkie dotacje, jakie Związek otrzymał dla grodziskiej spółki zostały przekazane do Albertowska.

Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- Pani Przewodnicząca zapytała ile wynosi składka członkowska?

- Pani A. Tamborska odpowiedziała, że w ubiegłym roku było to 40 zł, w tym roku składka wynosi 45 zł. Jest to składka roczna od hektara, ale nie hektara fizycznego, tylko od hektara, który wchodzi w obszar komunikacyjny dla danego cieków wodny.

- Pan J. Kokociński odpowiedział, że do niedawna było tak, że przy zmianach właścicieli gruntów notariusz miał obowiązek z urzędu informować o tym fakcie gminy i Spółki Wodne, aby było wiadomo kto stał się nowym nabywcą. Pan Kokociński nie usprawiedliwia kolegów rolników, bo temat Albertowska był zawsze drażliwy, nie chodzi też o wytykanie kto płaci, kto nie płaci, tylko o to, że wielkość i ilość kilometrów rowów w Albertowsku jest większa niż pozostała część gminy Grodzisk. Na chwilę obecną nie ma wód opadowych tak dużych, żeby się ludzie topili, jednak nie jest to żadne wytłumaczenie, aby rowów nie konserwować, czy utrzymywać w stanie przynajmniej przyzwoitym.

- Sekretarz zapytał, czy są tereny lub województwa w Polsce gdzie nie istnieją Spółki Wodne?

- Pan J. Kokociński odpowiedział, że tak. Są całe obszary na Dolnym Śląsku gdzie takie spółki nie funkcjonują.

- Pani A. Tamborska odpowiedziała, że tam jest ogromny problem ze Spółkami Wodnymi, dlatego, że one się porozwijały przez rolników. Każda spółka ma swój statut i plan funkcjonowania, rolnicy doskonale to wiedzą, ale się nie interesują tematem. Podczas listopadowego spotkania z wojewodą dowiedziała się, że trzy potężne Związki się zlikwidowały, a osiemnaście Spółek Wodnych zrezygnowało z prowadzenia swej działalności ze względu na brak składek członkowskich. W przypadku Grodziska zadłużenie w składkach wynosi 47123,21 zł, z czego tylko Albertowsko ma dług w wysokości 17385,42 zł, Zdrój prawie 5000 zł, Borzysław prawie 4500 zł.

- radna K. Nadobnik zapytała, czy delegaci w danej wsi nie mają wpływu na rolników, aby płacili składki?

- Pani A. Tamborska odpowiedziała, że muszą mieć wpływ, ale nie robią tego. Jediną instytucją, na której zależy rolnikom i która ma na nich jakikolwiek wpływ jest KOWR, ponieważ w przypadku zawierania umów KOWR wysyła do Związku zapytanie, jeśli dostają odpowiedź, że dany rolnik nie ma opłaconej składki członkowskiej to nie przyznają mu dzierżawy gruntów.

- radna W. Tullin stwierdziła, że zadłużenie jest przez to, że rolnicy uważają, że Spółka nic nie robi, w związku z czym nie będą opłacać składek.

- Pani A. Tamborska zaproponowała, żeby ci rolnicy przyjechali do Związku, zostaną im udostępnione dokumenty potwierdzające co było w Albertowsku zrobione i za jakie pieniądze. Zapytała też, dlaczego ci rolnicy, którzy tak głośno krzyczą nie przyjadą na żadne spotkanie? Dlaczego nie odbierają telefonów, korespondencji ani wysyłanych do nich nakazów?

- radna W. Tullin odpowiedziała, że niektórzy rolnicy twierdzą, że rowy nie są im potrzebne.

- Pani A. Tamborska zareagowała, że w takiej sytuacji ma obowiązek zgłosić danego rolnika do Wód Polskich i poinformować, że nie płaci składek. Albertowsko, w związku z tym, że nie płaci składek stanowi jeden z największych problemów i Wody Polskie chcą wymusić na Związku odpisanie całego terenu ze Spółki Wodnej. Wieś jest zadłużona, a Spółka nie będzie pokrywała kosztów za dłużników. Jeżeli tak się stanie rolnicy otrzymają nakazy wyczyszczenia na koszt własny tych części rowów, które przylegają do ich działki.

- Pani Przewodnicząca zapytała, które wsie należą do Spółki Wodnej?

- Pani A. Tamborska odpowiedziała, że Albertowsko, Borzysław, Ptaszkowo, Czarna Wieś, Grąblewo, miasto Grodzisk Wielkopolski, Kąkolewo, Kobylniki, Kurowo, Chrustowo, Snowidowo, Sworzyce, Woźniki i Zdrój.

- Pan J. Kokociński, żeby nie było tak zupełnie tragicznie, stwierdził, że nie można patrzeć tylko na osoby, które nie płacą, bo Spółka Wodna już dawno by nie istniała. Są ludzie, którym zależy, i którzy mają świadomość o co w tym wszystkim chodzi.

- Pani A. Tamborska uważa, że jest to krzywdzące dla tych ludzi z Albertowska, którzy płacą, i którym zależy. Są to nie tylko mieszkańcy wsi, ale też rolnicy z innych miejscowości, którzy w

Albertowsku mają grunty. Dużo jest też ludzi napływowych, są to ludzie z miasta, którzy nie mają pojęcia co to jest rolnictwo i tereny zmeliorowane.

- radna I. Drgas stwierdziła, że temat jest na tyle ciekawy, że na posiedzenie można było zaprosić sołtysów.

- Pan J. Kokociński wyraził zdanie, że chętnie by się spotkał z sołtysami, bo chciałby w ludziach budować świadomość o retencjonowaniu wody, zatrzymywaniu wody, pokazać istotę o co w tych zagadnieniach chodzi.

- radna K. Nadobnik zapytała, w których miejscowościach na terenie gminy Grodzisk były w tym roku naprawiane rowy?

- Pani A. Tamborska odpowiedziała, że w Kobylnikach, Albertowsku, Snowidowie, a także rów Ptaszkowo-Grąblewo. W samym Ptaszkowie za pieniądze spółki, bez jakiegokolwiek dotacji zostało wykonanych prac na prawie 189000 zł, gdzie ze składek wpłynęło 166000 zł.

- Pan J. Kokociński stwierdził, że radna I. Drgas wysunęła fajną propozycję. Na spotkanie oprócz sołtysów chciałby też zaprosić Burmistrza P. Hojana, aby móc przedstawić jak sytuacja wygląda na wsi, jaki jest odzew w naszej gminie i innych gminach oraz co można zrobić, aby wszystko szło ku lepszemu.

Ad.5 i 6

- radna I. Drgas złożyła na ręce Sekretarza Gminy w imieniu swoim i sołtysa wsi Ptaszkowo wniosek z prośbą o przełożenie chodnika znajdującego się na odcinku od Centrum Kultury i Sportu w Ptaszkowie do stacji PKP. Kostka jest w dobrym stanie, ale w wielu miejscach występują nierówności i wybrzuszenia.

- Pan Sekretarz poinformował, że pismo trafi do Wydziału Inwestycji, w związku z czym prosi o kontakt z Naczelnikiem Wydziału.

- radna K. Nadobnik zapytała, czy coś się zadziało w sprawie wykupu gruntu przy świetlicy wiejskiej w Sworzycach?

- Pan Sekretarz odpowiedział, że nic nie wie na ten temat, ale prosi o ponowienie pytania w poniedziałek na Komisji Wspólnej.

- radna K. Nadobnik zapytała, czy na budowę drogi z płyt również można otrzymać dofinansowanie?

- Pan Sekretarz odpowiedział, że nie jest pewien, czy na dzień dzisiejszy są takie dofinansowania, kiedyś można było się ubiegać o dofinansowanie na budowę dróg umożliwiających dojazd do pól.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16.00, a zakończyło o godz. 17.00

Protokołowała

Maria Kępińska

Przewodniczący Komisji

Katarzyna Lusina